

Sygn. akt II KS 22/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **V. D.**

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 października 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt V Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...)

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. oddala skargę;

**2. zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania
skargowego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

V. D. został oskarżony o to, że w okresie od czerwca 2019 r. do października 2019 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z określoną osobą w ciągu przestępstw dokonał rozbojów na osobie M. S. w ten sposób, iż używając przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego w postaci bicia po całym ciele i popychania zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze na łączną kwotę co najmniej 4200 zł, tj. o czyn kwalifikowany z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...), oskarżony został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt V Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Skargę od tegoż wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zarzucił naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo braku ku temu przesłanek.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę, prokurator wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga rzeczywiście nie zasługiwała na uwzględnienie i dlatego podlegała oddaleniu.

Przypomnieć od razu trzeba, że art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, iż uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Właśnie na tą ostatnią podstawę uchylenia wyroku powołał się Sąd odwoławczy w sprawie niniejszej. Postąpienie to kontestuje w skardze obrońca podnosząc, że powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, a to konieczność przesłuchania pokrzywdzonego z udziałem biegłego psychologa, a także przesłuchania funkcjonariuszy Policji biorących udział w okazaniu nie oznaczają konieczności przeprowadzenia przewodu na nowo w całości, a wskazane czynności dowodowe mogły i powinny zostać dokonane w toku postępowania odwoławczego.

Skarżący nie dostrzega, że Sąd odwoławczy stwierdził, iż uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu wynikało z potrzeby ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń i prawidłowego wyrokowania, gdyż zaskarżone orzeczenie w zestawieniu z uzasadnieniem zawiera różnice i rozbieżności, które nie tylko świadczą o niewystarczająco pogłębionej analizie zgromadzonego materiału dowodowego, ale ponadto nie jest możliwa prawidłowa i skuteczna kontrola zapadłego orzeczenia. Sąd ten odwołał się przy tym do poglądów orzecznictwa, że przesłanka w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości powinna zostać oceniona nie tylko w aspekcie ilościowym, tj. co do każdego dowodu, ale również w aspekcie

jakościowym, tj. co do prawidłowej oceny materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego w rozpatrywanej sprawie doszło do uchybienia w postaci nieprawidłowego przeprowadzenia, jak i nieprzeprowadzenia dowodów, co w konsekwencji spowodowało niemożność poddania prawidłowej ocenie dowodów wobec ich nieprawidłowego przeprowadzenia. W efekcie więc – zdaniem Sądu odwoławczego - zarówno jakościowe, jak i ilościowe uchybienia postępowania dowodowego przemawiały za orzeczeniem kasatoryjnym.

Wywody te w pełni podziela Sąd Najwyższy. Z uzasadnienia uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, wynika bowiem, że konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego powinna być oceniona nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i jakościowym. Tego rodzaju sytuacja zachodzi m.in. wówczas, gdy nieprawidłowo przeprowadzono większość dowodów, co powoduje niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych z zastrzeżeniem, że wymagane jest tu stwierdzenie, że nie ma też żadnego innego prawidłowo przeprowadzonego dowodu, w kontekście którego można byłoby ocenić dowód nieprawidłowo przeprowadzony.

Nawiązując do powyższych uwag słusznie stwierdza Sąd odwoławczy, że w sprawie brak jest innego dowodu, w kontekście którego można byłoby oceniać zeznania jedyne go naoczne go świadka, czyli pokrzywdzone go. Nadto, z art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. wynika, że sąd odwoławczy może przeprowadzić dowód na rozprawie apelacyjnej, o ile nie będzie to powodowało konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Przywołane tu kwestie zupełnie pomija w swoich rozważaniach skarżący.

Skoro więc zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17), a w sprawie niniejszej w ocenie Sądu Najwyższego taka podstawa wbrew twierdzeniom obrońcy rzeczywiście wystąpiła, to skargę należało oddalić jako niezasadną.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.